

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Warszawa dnia 16. Grudnia 1919.

/Sztab Generalny/

Oddział II /B.Ew./

Ew./2.Nr.Szt.Gen. 19381/II.

Pilne!
Tajne!
2044/95

Do

Adjutantury Generalnej.

W załączeniu przesyła się odpis wyciągu z raportu attache wojskowego w Bernie z 4/12. 19 do wiadomości.

6 załączników.

Bohdan Kutyński
Szef Oddziału II.

NACZELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 2044/95 dnia 23/XII 1919 r.
6 załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

2044/95

U K R A I N A

Jak już w poprzednich raportach podałem sprawa uznania bytu ukraińskiego przybrała w czasach ostatnich formę zupełnie nie określoną i niezdecydowaną. Niektóre Państwa, jak Włochy, Szwajcaria, Holandia, Austria i inne były skłonne do uznania Ukrainy, Francja natomiast zajmowała stanowisko negatywne. Anglia nie uznaje na zewnątrz państwowości ukraińskiej, istnieje natomiast pewne dane, które wskazują na to, że rząd angielski chętnieby widział powstające państwo ukraińskie. Polityka niemiecka sprzymierzyła się zupełnie z polityką wielko - rosyjską. Potwierdzeniem tego jest pewny ustęp w załączniku Nr. 1. Ostatnie wypadki skonsternowały Wasilkę. 28.XI. zaprosił mnie Wasill do siebie i zwrócił się do mnie z prośbą o wyjednanie mi przez nasze Poselstwo, pozwolenia na przejazd przez Polskę do Petlury i z Powrotem. Chce się przy tej sposobności zatrzymać w Warszawie by przedstawić delegatowi Petlury w Warszawie, Andrzejowi Lewicki mi swoją koncepcję polityczną. Poselstwo tuż. nie chciało się wobec otrzymanych instrukcji wnieść w tę sprawę, i sekretarz Poselstwa, pan Hr. Szembek prosił mnie, żebym ja się wyrobieniem wizy Wasillce. Odnosna depesza szyfrowana wyszła dnia 28.XI. pod Nr. 1077. Równocześnie prosił mnie Wasillko o wysłanie mu poczty kurjerskiej do Lewickiego. Zgodziłem się pod tym warunkiem, jeżeli przedstawi mi oryginały z jego podpisem i równocześnie kopje i jedno tłumaczenie na język niemiecki. Po długich wahanich zgodził się na to i l. b.m. w mojej obecności, po przeczytaniu oryginałów zabezpieczył kopertę,. W kopercie znajdowały się dwa listy. Jeden przeznaczony dla Petlury, do którego był załączony

odpis listu do Maciejewicza. Drugi list dla Lewickiego, którym prosi go o wysłanie listu do Petlury i załącza również odpis listu do Maciejewicza. W załączeniu przedkłada się wyżej wymienione listy w tłumaczeniu.

Według wiadomości uzyskanych przez tąd. Poselstwo Rumuńskie, znajduje się obecnie Petruszewicz w Bukareszcie, pod nadzorem władz rumuńskich. Wassilko stara się wszelkimi siłami wpłynąć na rząd rumuński, by ten nie wypuścił Petruszewicza z Kraju, ponieważ on (Wassilko) widzi w Petruszewiczu największego szkodnika sprawy ukraińskiej i boi się na terenie neutralnym jego rywalizacji. Jego zdaniem mógłby Petruszewicz przybyć do Wiednia, stworzyć jakiś rząd zachodni - ukraiński w przeciwieństwie do Petlury, natomiast w porozumieniu z Niemcami i Rosją. Chodziłoby tu przede wszystkim o Galicję wschodnią, wobec Ententy kwestja na nowo postawiona a dla Polski tem groźniejsza. Petruszewicz pokazawszy się jako dotychczas jedyny udolny leader Galicjanów jest tak długo nie szkodliwym, jak długo jest internowany w Rumunji. Wassilko uważa, że na żądanie naszego rządu, Rząd rumuński nie wypuści Petruszewicza z kraju. Tej treści pismo wysłało tąd. nasze Poselstwo l b.m. do M.S.Z.

Przedstawicielstwo ukraińskie we Wiedniu zasila w pieniądze Wassilko. Od niego zatem są poszczególni członkowi tego Poselstwa, zależni a zatem może im narzucić swoje kombinacje polityczne. Da się to dopiero wtedy przeprowadzić, jeżeli Petruszewicz zostanie zupełnie usunięty z widowni politycznej.

Program Wassilki jest uwidoczniiony w załączonym liście do Petlury. Zwolennikami tego programu są Macije-
Wassilko

wicz, Tyszkewicz. Polożenie tegoż ostatniego jest bardzo utrud-
nione przez machinacje ukraińsko - rosyjskie Panejki. Panejko był
właśnie tym czynnikiem, który informował w duchu rosyjskim Petrusze-
wicza i Galicjanów. Wobec tego tylko na niego, zdaniem Wassilki,
spada odpowiedzialność za wypadki z dni ostatnich. Wassilko zarzą-
dał od swego rządu odwołanie Panejki i Galicjanów z Paryża.

Wassilko otrzymał wiadomość że jest nazna-
czonym na stanowisko posła w Berlinie. W liście do Petlury (załącz-
nik 1) stara się uzasadnić jego konieczne pozostanie w Szwaj-
carji. W tenże też piśmie podaje Wassilko całą swą przeszłość
polityczną. Jako największego swego wroga w Paryżu, uważa on Dr.
HALIPA, członka delegacji zachodnio - ukraińskiej republiki. Co
do przekonań politycznych skłania się Halip co koncepcji polsko-
rumunsko - ukraińskiej, albowiem koketowanie Moskali nie odniosło
oczekiwanego skutku. Halip jest pod względem politycznym człowie-
kiem nie obliczalnym. Znam go osobiście z Czerniowic i potwierdzam
przekonanie Wassilki. Prawdopodobnie zostanie on na skutek na-
legań Wassilki również odwołany z Paryża.

W niezmiernie krótkim czasie potrafił sobie
Wassilko zjednać całą prasę szwajcarską. Faktyczny stan rzeczy
przedstawia się w ten sposób, że w ostatnich czasach wszystkie
dzienniki szwajcarskie, bez wyjątku, umieszczają przychylnie ukra-
incom artykuły. Charakterystyczny jest następujący objaw, ukra-
ińskie biuro prasowe we Wiedniu, wrogo usposobione polityce Wassil-
ki, wysyła wiadomości o ukrocienstwach w Galicji wschodniej zamiast
do tutaj. biura prasowego ukraińskiego, wprost do szwajcarskich ajenc-
ji telegraficznych. Wassilko temu zapobiegł tak że informacje od
biura prasowego z Wiednia, otrzymuje on dopiero za pośrednictwem

tut. ajencji telegraficznych.

W rozmowie o rozstrzygnięciu kwestji Galicji wschodniej, oświadczył mi Wassilko, że w każdej chwili gotów jest podpisać układ z Polską według którego Ukraińcy arzekają się w zupełności Galicji wschodniej na korzyść Polski, pod warunkiem jeżeli Polska da Galicji wschodniej aż pod San szeroką autonomję z własnym sejmem i rządem, z własną obroną krajową i tylko wspólnem Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Finansów.

W tej chwili otrzymałem telefon od Wassilka. Zawiadamia mnie, że otrzymał depezę że Petruszewicz jest w drodze do Wiednia. Nie jest to jeszcze pewnem czy opuścić on Rumunję, czy stara się dopiero o zezwolenie na wyjazd. Prosi nas ażebyśmy za wszelką cenę przeszkodzili temu. Zawiadomiłem o tem natychmias nasze Poselstwo. Wassilko otrzymał również wiadomość że Panejko wyjeżdża do Wiednia - stara się wszelkimi siłami by Francuzi nie dali mu wizy powrotnej.

W załączeniu przedkładam kopję tekstu umowy między Tarnawskim a Denikinem, jakoteż tłumaczenie kopji listów Maciejewicza i Korolewa adresowanych do Wassilki. Mowa jest w tych listach o niejakiu Neumark'u. Jest to Szwajcar, którego Wassilko specjalnie wysłał na Ukrainę dla zbadania pogromów. Listy te otrzymałem drogą nie legalną.

W okolicy Genewy bawi obecnie Skoropacki. W rozmowie z kapitanem tut. Ambasady angielskiej Jump'em, oświadczył mi, że idei stworzenia Państwa ukraińskiego się nie wyrzekł i dalej będzie pracował na stworzeniu takiegoż przy ścisłem oparciu się o Rosję.

2044/75

Szwajcaria.

W ostatnich dniach Listopada otrzymała szwajcarska partja socjalistyczna wiadomości następujące z Rosji Platten nie znajduje się już na Ukrainie, wyjechał do Moskwy, gdzie pracuje razem z Gilbeaux, korespondentem szwajcarskiego "Feuille" i znanym działaczem bolszewickim na terenie szwajcarskim. Zapewniają że bolszewicy otrzymali od władz angielskich zapewnienie że Anglia zaprzestanie zupełnie ^{u/} wspierać armje ante - bolszewickie, pozostawiając je własnemu losowi. Natomiast Anglia żąda za to dalekoidące kompensacje, które są obecnie rozważane w Moskwie. L nin jakoby jest zdecydowany na koncesje, żąda natomiast ze swej strony pewne gwarancje. Litwinow posiada potrzebne pełnomocnictwa. Według tych samych wiadomości, pertraktacje bolszewików z Petlurą zostały zerwane pod wpływem włoskiej partji socjalistycznej, która uważa Petlurę jako wroga proletariatu. Żądano od niego zrzeczenia się dowództwa na rzecz jakiegoś generała czerwonego i uznania rządów sowietów na całej Ukrainie. Ponieważ Petlura odrzucił te propozycje, została misja, którą wysłała włoska partja socjalistyczna do niego, po drodze wstrzymaną i skierowaną do Finlandji i Rosji. Kierownictwo włoskiej partji socjalistycznej zaproponowało swoim towarzyszom szwajcarskim by ci się z nimi złączyli celem wspólnej akcji przeprowadzenia kontroli nad śwajtową produkcją węgla w ten sposób, że robotnicy kopalniani, sami oznaczą kontyngent dla każdego państwa.

Program socjalistów włoskich w parlamencie przedstawia się w następujący sposób :

1) Uznanie rady żołnierskiej i robotniczej.

331

- 2) Unarodowienie ziemi i kopalń.
- 3) Unarodowienie środków przewozowych.
- 4) Zniesienie armji czynnej.

W jednym z poprzednich raportów zaznaczy-
łem /że rząd szwajcarski po niedawni przeprowadzonych wyborach
czuje się o tyle na siłach że przystąpił do energicznego zwalczania
bolszewizmu na terenie szwajcarskim. Szwajcarska policja wojs-
kowa przeprowadziła szereg aresztowań i zapowiedziała około 2000
ekspulzji. Między czasie natomiast, pod wpływem bardzo ostrej
postawy robotników szwajcarskich rząd federalny poszedł na kom-
promis według którego żadna ekspulzja nie może być przeprowadzo-
na bez przesłuchania i obrony zainteresowanego.

Roz

Bukareszt, dnia 23. listopada 1919 r.

Wielce Szanowny Panie Posle !

Korzystam ze sposobności i wysyłam przez milego P. Neumarka list, w którym podaje wszelkie wiadomości, które są potrzebne dla pańskiej pracy jak i dla informowania całego naszego społeczeństwa.

Z załączonego tekstu umowy między armją galicyjską a Denikinem widzi Pan, jakie nieszczęście spadło na naszą nieszczęsną Ukrainę.

Faktycznie chronologiczny stan rzeczy przedstawia się bardzo prosto. Nieporozumienia między nami i galicjanami nie zostały nigdy szczerze i otwarcie zlikwidowane, co było koniecznym dla wzmocnienia jedności narodowej.

Zły stan armji pod względem sanitarnym, brak obuwia i odzieży, a także i amunicji doprowadziły do tego, że galicjani zaczęli się przychylić do orientacji rosyjskiej, a z chwilą rozpoczęcia walk z Denikinem uniemożliwił taki stan rzeczy szczerych stosunków i jakiegokolwiek wspólnej wytycznej w działaniu. Nasi byli za porozumieniem się z polską, oni za takowem z Denikinem, listy natomiast, które nadchodziły z Paryża od Panejki i które były oparte na niesprawdzonych informacjach podtrzymywały nadzieje na to, że Denikin utożsamia się z Ententą. Ja posiadam pewne dane, że w tym wypadku odegrała największą rolę rosyjsko-niemiecka intryga, która należy szukać w Berlinie i polegająca na tym, ażeby zniszczyć naszą państwowość, uniemożliwić oderwanie się od Rosji i tym samym zmusić do poddania się wpływowi ekonomicznym Niemiec. Na podstawie drobnych faktów i spostrzeżeń twierdzę, że ajenci kierunku polityki berlińskiej brali bardzo czynny udział w ugodzie Denikina z Tarnowskim.

Plan Denikina jest bardzo jasny i prosty. On idzie zaraz na oslep. Droga na Moskwę jest mu na długo zamknięta, na Kubaniu ogranicza się jego władza do południennego marszu, wobec czego musi szukać nowy teren, na którym mógłby oprzeć swą władzę i stworzyć państwową i terytorjalną władzę. Na nasze nieszczęście obral sobie za taki teren Ukrainę, jako kraj, który najmniej jest zarazy bolszewizmem. Stara się on zatem zniszczyć Petlurę, jako symbol państwowości ukraińskiej i pozyskać sobie pewną grupę ukraińską. Taką odnalazł w galicjanach i zwrócił się do nich. Tu mu się trochę poszczęściło, myślał jednak, że nie wyjdzie mu to na żadną korzyść. Przedewszystkiem nie udało mu się przyciągnąć żadnego polityka galicyjskiego, ci wojskowi natomiast, którzy przeszli do niego, w najkrótszym czasie przekonują się, co ich czeka ze strony Denikina. Sam czytałem listy galicjanów, którzy przeszli do Denikina przedtem, w których skarżą się na zniewagę i haniebną odnośność do wszystkiego, co jest ukraińskie.

Obecnie jest taki stan rzeczy na Ukrainie:

Rząd opuścił Kamieniec, który został zajęty za naszą zgodą przez Polaków. Polacy rozpuszcili wiadomość, że zajmują ten teren tylko tymczasowo pozostawiając wszelką władzę wewnętrzną ukraińcom. Rząd nasz i Petlura wyjechali do Proskurowa, Staro-Konstantynowa, Berdyczowa i Zytomierza, gdzie mają złączyć się powstancami i częściami, które przeszły ze strony bolszewików. Ten teren działania ma być rozszerzony do Koziatyna, Zmerynki, Umania, Syrywej. Paraszczuk powstanców wypędził Denikina.

Sprawy Denikina stoja zle. Stracil Czernichow, Bachmacz, Kursk, Kijow oblegany przez powstancow i bolszewikow, z czego wnioskujecie, ze nie dlugo utrzyma sie w rejonie Mogilew-Zmerynka. Niemala czesc galicyjskich wojsk zostala nam wierna i kiedy Denikincy zaczeli rozbrojone czesci wojska galicyjskiego wsadzac do wagonow, by ich wyslac do Odessy, rozbiegli sie masowo. O wykorzystaniu ich na jakimkolwiek froncie nie ma zadnej mowy. Stan armji Denikina jest mimo technicznej i finansowej pomocy Anglii bardzo zly. Jego zolnierze sa takze bosi i goli. Tak jak to zawsze bywa, tylko czesc tych pieniedzy dochodzi do armji, reszte przepija sie w Odessie, Noworosyjsku i in. Opowiadaja, ze panuje tam pod wplywem niepowodzen na froncie zupelny chaos, dezercja, tymczasem u bolszewikow daje sie zauwazyc pewien podniesiony nastrój, poniewaz przylaczyli sie do nich inne socialistyczne partje.

Obecnie rozpowszechnia sie wiadomosci o naszej ugodzie z bolszewikami. Jest to bezczelne kłamstwo. Przed zdrada galicjan bolszewicy atkowali nas niejednokrotnie. I to przyspieszylo akcje Tarnawskiego. Zdaje mi sie, ze wstrzymanie wszelkiej akcji wojennej miedzy nami a bolszewikami nastapilo z powodu niebezpieczenstwa wspolnego t.z. posuwania sie wojsk Denikina. To jest mozliwym, ale w tym wypadku nie ma mowy o zadnym porozumieniu. Proszcie wszelkie te wiadomosci kategorycznie sprostowac podajac krotka historje walk ostatnich na podstawie faktow i zwrocic uwage na to, ze na czele tych ochotnikow ktorzy podpisali ugame z Denikinem stali niemcy jak von Turnowo-Tarnowski i Erle. Obawiam sie, ze ten ostatni jegomosc, ktorego przepuscilem do Petlury byl glownym ajentem tej niemieckiej prowokacji.

Nasze polozenie jest bardzo ciezkie ale nie bez nadzieje. I kto wie, czy to nie nasze szczescie. Powstancy nas wspieraja, bolszewicy przechodza na nasza strone, Denikina bija ci i drudzy i przy zupelnym oderwaniu od narodu swego polozenie jego jest beznadziejne. Naogol ta awantura jest znikoma, jesli sie zwazy, ze istnieje tylko jedno zadanie a to zniszczenia bylej Rosji, bo mozliwosc odbudowy bylej Rosji ~~xi~~ wojskami Denikina moze sie mieścić tylko w glowach idjotow, ktorzy nie znaja historji traktatow zawartych przez Rosje.

Zycze Panu wszelkiego najlepszego na nowym stanowisku i spodziewam sie, ze otrzymam od Pana dokladne informacje dotyczace naszego polozenia w Berlinie. Jestem przekonany, ze nasza wspolna droga bedzie i tam baza panskiej orientacji. Proszcie rowniez utrzymywac lacznosc z Margolinem, ktory jest naznaczony do Londynu.

Panu szczerze przychylny i oddany

Maciejewicz m.p.

P.S. Proszcie miec na uwadze, ze ~~niebezpieczenstwo~~ odstapienie od naszego planu i zmienie go najkias drugi, pelen przygody naraziloby nas wszystkich na wielkie niebezpieczenstwo.

La agordasi!
Maciejewicz

TLUMACZENIE.

2044/95

Bukareszt, dnia 23. listopada 1919 r.

Wysoce powazany Panie Posle!

Przedewszystkiem pozwole sobie zlozyc gratulacje z powodu mianowania Pana poslem w Berlinie. Pan PORSZ naznaczony na miejsce Pana, a P. MARGOLIN do Londynu. Dokumenty w tej sprawie wiezie Dr. Kocznerhan, ktorego Pan zna jeszcze z Czerniowiec i ktory jest obecnie dyrektorem w Ministerstwie Spraw Zagran. Mysle, ze nie predzej jak za dwa tygodnie bedzie mogl przyjechac do Berna z Czerniowiec, gdzie czeka na wizy. O ostatnich wydarzeniach na Ukrainie opowie Panu p. NEUMARK, ja tylko w krotce Panu podam. Mimo to ze Kamieniec Podolski zajety polskimi wojskami/: na to byla zgoda ze strony naszego rzadu:/, a Moglew podolski zajety przez Denikina nasze polozenie jest zupełnie dobre. Rząd przeniosl sie do Starego-Konstantynowa, tam maja sie nasze wojska zlaczyc z powstancami i z powodzeniem walczą z Denikinem. O porozumieniu niektórych wyszych naszych oficerow galicyjskiej armji z Denikinem opowie Panu Neumark.

Wojska galicyjskie nie byly zwolennikami przejścia do Denikina, dowodem czego jest fakt, ze czesci galicyjskiej armji wracaja z powrotem do Petlury. Niektore czesci bolszewickiej armji, ktore skladaja sie wylacznie z ukrainców i ktore juz dawno chcialy do nas przejść, w czem przeszkadzali im galicjani przszli obecnie do nas.

Z bolszewikami nie robilismy zadnej ugody, tylko walki miedzy nami a bolszewikami wstuzymane dziwnym biegiem okolicznosci. Nasze i bolszewickie wojska otoczyly teraz Kijow i lada dzien moze byc Kijow zajety.

Dr. Petruszewicz opuscil haniebnie wojska galicyjskie, uciekl do Rumunji i znajduje sie obecnie z drugimi w Chocimie. Rumunich wszystkich internowal. Teraz istnieje na Ukrainie jede rząd, co umozliwi w krotszej drodze zalatwic sprawy.

Kuryn bukowinski byl i zostal wiernym Petlurze. W ostatnich bojach poniosl ciezkie straty. Narodowa rada bukowinska zglosila rezolucje przychylna Petlurze. Z Dyrektorjatu zostali sam Petlura, Howec i Makarenko wyjechali prze Polske do Wiednia. Do Wiednia wyjechal takze minister finansow Martos. Sydorek zostaje nadal szefem misji w Paryżu, rownoczesnie naznaczony jako poseł do Wiednia. W Kamiencu bylem dwa razy w sprawach sluzbowych, skad otrzymalem spjalne zlecenia w Rumunji. Mialem otrzymac naznaczenie w sprawach handlowych, ale zmiana sytuacji na Ukrainie zniweczyla ten plan. Obecnie znajduje sie w Bukareszcie i jak tylko otrzymam wizy wyjade do Wiednia, a z tamtad do Szwajcarji. Pragnalbym bardzo widziec Pana i omowic niejedna rzecz osobiscie. Jeze bedzie Pan przeprowadzal jakie zmiany w Poselstwie, to prosze liczyc na mnie gotow jestem zawsze z Panem pracowac dla dobra Ukrainy. Bede siexxxx staral jak najpredzej dostac sie do Szwajcarji a to z roznym powodow, miedzy innym by zabrac moje rzeczy zimowe, ktore tam zostawilem.

P.S.

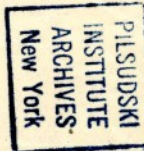
Denikin zostanie napewne w czsie najblizszym rozbity.

Z wysokim powazaniem

Fedir KOROLIW

Za zgodnosc:

Michail Koriw



2044/Js-

Tekst Umowy między Tarnawskim a Denikinem.

24 Październiak stylu starego, 1918 r. stacja
Ziadowce.

Przewodniczący komisji rosyjskiego sztabu generalnego, Pułkownik Dubjago, od armji ~~KKKK~~ ochotniczej, Pułkownik sztabu generalnego Samborski i Konowałow, a od armji galicyjskiej major sztabu generalnego Alfons Erle, major Omelian Łysniak i sotnik Osyp Lewicki. Przy sprawdzeniu pełnomocnictw wyjaśnia się :

1) Pełnomocnictwa przedstawicieli ochotniczej armji są ustanowione osobistym zaświadczeniem dowódcy wojsk Kraju nowo - rosyjskiego Shellinga.

2) Pełnomocnictwa galicyjskich przedstawicieli są przedstawione przez dowódcy armji galicyjskiej generała majora Tarnawskiego, w dniu 5 Listopada nowego stylu, Nr, 6897.

Postanowiono

1) Galicyjska armja przechodzi w pełnym składzie, z tyłowymi urządzeniami z całym ruchomym taborem kolejowym na stronę armji ochotniczej oddaje się do rozporządzenia za pośrednictwem dowódcy wojsk Kraju Nowo - rosyjskiego, głównie dowodzącego uzbrojonych sił południowej Rosji.

2) Galicyjska armja nie będzie używana do walki z armją Petlury, która walczy na froncie i aż do otrzymania nowych rozkazów zostanie wycofaną w tył.

3) Rząd galicyjski przerywa tymczasowo z powodu braku odpowiednich teritorji swoją działalność i oddaje się pod opiekę komendy rosyjskiej armji ochotniczej. Do czasu kiedy będzie naznaczoną nowa siedziba rządu, rząd przenosi się do Odessy bezwzględnie.

4) Przy wyższym sztabie armji galicyjskiej są przydzieleni przedstawiciele rosyjskiej armji ochotniczej, a to celem rozstrzygnięcia spraw charakteru operacyjnego, administratywnego i gospodarczego.

Odkomendyrowuje się wyższy sztab galicyjski do sztabu wojsk nowo - rosyjskich oficerów celem łączności. Liczba oficerów będzie przez dowódcę wojsk nowo - rosyjskich podaną.

5) Powyższy protokół uzyskuje moc z dnia jego podpisania. Od tego dnia spełnia armja galicyjska wszelkie rozporządzenia komendy wojsk ochotniczych.

6) Armja galicyjska koncentruje się od dnia 25 Października w rejonie Pogrebiszcze - Linowiec.

7) Kwestje postawione przez przedstawicieli armji galicyjskiej i dotyczące się prawa znoszenia się rządu galicyjskiego z Państwami obcymi, zostaje narazie otwartą aż do otrzymania wyjaśnień ze strony generała Denikina.

Wobec tego Delegacja galicyjska po wydzieleniu jednego przedstawiciela celem bezwzględnego wręczenia powyższego protokołu wyższej komendzie galicyjskiej, wyjeżdża w liczbie dwóch delegatów do Odessy, do Sztabu wojsk Kraju Nowo - rosyjskiego.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

336

8) Celem ustalenia łączności obie strony obowiązują się ustalić takową z za pomocą aparatów Morsego w ten sposób, że do Linowki włącznie ochotnicy, a dalej do Winnicy Galicjani.

Przewodniczący komisji zjednoczonej, pułkownik Sztabu generalnego Dubiako.

Członkowie pulk.Szt.Gen.Konowałow i Samborski Major Szt.Gen.A.Erle. Major O.Lysniak, Sotnik Osib Lewicki.

Na podstawie pełnomocnictw głównego dowodzącego wojskami generała Denikina, zatwierdzam protokół powyższy.

Stacja Zjadkowice 24 Października 1919 r.
starego stylu.

Dowódca Wojsk Kraju Nowo - Rosyjskiego

Generał Porucznik Shilling m.p.

Za zgodność :

M. Shilling por.



2044/75

Berno, dnia 24.XI.1919.

Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo Pana z dnia 14 tego miesiąca Nr.579, który ja otrzymałem zaraz po wysłaniu mego do Pana listu, zmuszony jestem oświadczyć Panu, JW. Panie Ministrze w sprawie mego naznaczenia do Berlina, które Pan zaproponował, co następuje :

Według mnie, naznaczenie mnie na stanowisko Posła w Berlinie, może mieć ze względu na nasze starania uzyskania sobie zaufania Ententy, w sprawach polityki zagranicznej Ukrainy, złe następstwa i nie przyniesie nam żadnej korzyści w stosunku Ukrainy do Niemiec. Subwencjonowany podczas wojny przez główną niemiecką kwaterę i M.S.Z. w Berlinie (Sojusz wyzwolenia Ukrainy) ciężko ująć kierownictwo nad całą Ukrainą, wtedy to właśnie zdemaskowałem ja jego pruską orientację zaco mnie ten sojusz zadenuncjował. Że jestem wrogiem Niemiec. Sojusz ten miał wiele zwolenników posród Galicjan, którzy otrzymywali wysokie honorarja za ich głupie i bezwartościowe broszury.

Kiedy niemiecka główna kwatera usunęła siłę Radę i ustanowiła rządy Skoropadskiego, wtedy ja, jako jedyny ukraiński polityk w Austrii, występowałem w wstępnych artykułach mojej gazety Czerniowieckiej "Bukowina" przeciw głupiemu niemieckiemu gwałceniu. Tę kwestję bardzo ostro postawiłem w delegacji austriackiej, której członkiem byłem.

Jeszcze nie wygasła generacja tych niemieckich dyplomatów i dostojników wojskowych, którzy stworzyli ten sojusz, przeciwnie zajmują wpływowe stanowiska w Berlinie. I tak bym wszedł w środowisko - co mi potwierdził tu. Poseł Niemiecki Muller - w cywilnej i wojskowej biurokracji t.z. moich dawnych wrogów, przy czem nie wolno zapominać, że ci panowie reprezentują dzisiaj orientację rosyjską w Berlinie. Wprawdzie miałem podczas wojny dobrych przyjaciół w niemieckich kręgach parlamentarnych, jak n.p. Sidekum (Znany leader socjalistów) i Erzberger, pierwszy jest obecnie pruskim ministrem, ostatni ministrem finansów Rzeszy. Oni wprawdzie nie tylko staraliby się odnowić nasze dawne stosunki, ale i pomagaliby mnie. Ale wobec takiego biurokraty mu jaki w Niemczech panuje, są bezsilni także i Ministrowie. Natychmiastby cała Berlińska prasa, która jest naogół rusofilska, wszczęłaby akcję nienawiści do mnie, albowiem nie ma rodziny niemieckiej która by nie miała żołnierza powracającego z Ukrainy i który by nie opowiadał niestworzone rzeczy o wypędzeniu Niemców z kraju przez Ukraińców.

Z powyższego może Pan wywnioskować jak małe widoki istnieją, ażebym mógł poprawić nasze stosunki z Niemcami.

Moje uczestnictwo w Brzesciu i dobre stosunki z Hr. Czerninem co wiadomem było dyplomatom zagranicznym, zrobili mnie wrogiem Ententy. Podczas mojej 6 miesięcznej pracy jako poseł zachodniej części Ukraińskiej Narod. Rep. przekonałem

Anglików, Amerykanów, Włochów i terazniejszego premiera czeskiego Tusara, który stał się moim przyjacielem, że ja prowadziłem dotychczas politykę czysto ukraińską, a moje sympatje względnie antypatje do obcych kierowałem według tego w jakim stosunku znajdowali się oni do mojej narodowości. Gdy w kwietniu rozeszła się wiadomość o naznaczeniu mnie na posła w Szwajcarii, zaczęła kilka denuncjantów przeciw mnie ostrą kampanję, jak n.p. Kramarz w Paryżu, którego wrogiem byłem przez 20 lat w parlamencie austriackim z powodu jego panslawistycznej polityki - dalej pan Halip i Lukaszewicz w Bernie, i niektórzy panowie ukraińcy w Paryżu i Pradze. Od 5 miesięcy staram się zbijać te kalumny rzucone na mnie i mogę obecnie ze spokojem powiedzieć, że powoli zyskam na gruncie. Ludzie powoli zapominają jakoby był germanofilem, jakkolwiek pan Halip prowadzi nadal kampanję przeciw mnie. Przynajmniej oceniają wszystkie koła dyplomatyczne moje jako najzdolniejszego dyplomata Ukrainy.

Moje naznaczenie do Berlina wywoła u Ententy podejrzenie, że Ukraina kładzie znowu wielką wagę na jej stosunek do Niemiec, jeżeli wysła tam jednego ze swych najzdolniejszych dyplomatów. Ona sobie wtedy przypomnie - nie tylko za pomocą pana Halipa, ale i także naszych ukraińskich dyplomatów, którzy mają stosunki w kołach Ententy - że Wassilko zawsze był germanofilem. I wobec tego że Petlura wysła do Berlina germanofila Wassilka wyciągnie ona tę konsekwencję, że stara się on wprowadzić nową orientację w polityce zagranicznej.

Z powyższego wywnioskuję Pan że moje wywody są uzasadnione, albowiem ja w bardzo małym stopniu albo wcale nie mogę dopomóc do osiągnięcia naszego celu w Berlinie, t.z. wydobycia naszej kwoty pieniężnej z banku Rzeszy.

Moje dobre osobiste stosunki z tut. Rumunski Posłem Panem Derussi, spowodowały mnie poruszyć ~~WZYSKIXKIXSPXXXX~~ tę sprawę, na co mi on odpowiedział: "Jeśli mam wierzyć słowom pańskim, musiałbyś wyciągnąć z tego ten wniosek, że Petlura poszedł na orientację niemiecką. Nasze rumunskie społeczeństwo przyjmie to jako dowód tej orientacji, co bardzo zaszkodzi rumunsko - ukraińskim stosunkom."

W Berlinie dostałbym się z powodu nienawisci Niemców do Polaków między dwa ognie.

Rozumie się także, że i w Pradze to teżsame konsekwencje co w Rumunji, bo tam przeceniają moje wpływy polityczne, przedstawiając mnie, jakto już Kramarz uczynił jako germanofila.-

Odnoszę wrażenie że ani Pan ani nasz Rząd nie oceniacie należycie mojej cichej, pracy w Szwajcarii. Pomijając fakt że cała szwajcarska prasa, nie tylko niemiecka ale i francuska, (między innymi i Journal de Genève, który zalicza się do pierwszych dzienników w Europie) odnosi się do nas przychylnie co przypisać należy memu bardzo zdolnemu referentowi prasy, panu Dr. Dombowu i mnie. Szwajcarska agencja telegraficzna informuje "Havas'a i "Reuter'a".

Stosunek mój przyjazny do rumuńskiego Posła ułatwia Panu pracę w Bukareszcie, moje taktowe zachowanie się wobec Polaków w sprawach spornych - w których nie dają się podejść żadnymi inspiracjami Galicjanów, podtrzymuje stanowisko Lewickiego w Warszawie - moje bardzo dobre stosunki z tut. posłem czeskim, Baraczkim, znacząco stanowią stanowisko pana Sławskiego.

Nawiązanie najlepszych stosunków osobistych z wszystkimi tut. Dyplomatami, za wyjątkiem Anglii i Francji, dzięki intrygom pana Halipa, daje mi możliwość informowania ich, chociażby pośrednio. Jestem przykonany że na moje informacje kładą wielką wagę. Również jestem przykonany, że jeżeli pan Hr. Tyszkiewicz zostanie przyjęty przez Piszona i Clemenceau a Margoli nawiąże stosunki z angielskim M.S.Z. to i ja wtedy porozumię się bezpośrednio z przedstawicielami tych Krajów.

Nastąpi wtedy chwila kiedy państwa Ententy nie będą robiły mnie żadnych trudności przy wjeździe do ich Krajów i ja wtedy będę mógł pośredniczyć między naszym rządem a Ententą.

Nie chcę opuszczać i ten fakt, że za czas mego pobytu wyrobiłam sobie takie stanowisko że bez żadnych trudności otrzymuję teraz zezwolenie na wjazd, przejazd i pobyt dla naszych delegatów w Szwajcarii.

Ententa uważa Porsza za germanofila a to że on był dotychczas w Berlinie, potwierdza ich przekonanie. Francuska prasa szwajcarska zajmie w najlepszym razie stanowisko wycozkujące. Departament polityczny rządu szwajcarskiego prowadzi wywiady na szeroką skalę i zapewne jest poinformowany o tem w jakim kierunku pracuje w Berlinie Porsz. Wątpię czy departament polityczny się na to zgodzi - z resztą uważają jego za aktywnego socjal - demokrata, szwajcarski rząd jest natomiast biurokratyczny - .

Niemam że w tej sprawie poinformowałem pana dość dokładnie i chciałbym tylko zaznaczyć że według mnie skrzywdzono przy naznaczeniu mego następcy w Bernie, mego zastępcę pana Mikołaja Lewickiego, który od 5 miesięcy pracuje razem ze mną i on jedyny byłby w stanie przy współpracownictwie tak dobrego personelu Misji, prowadzić agendy misji w tym samym kierunku jak ja. Do niego mają tę wielką zaufanie w Departamencie Politycznym, tym czasem nowy szef misji, musiałby sobie takowe dopiero pozyskać. Reasumując kończę to pismo z prośbą ażeby pan Minister uwzględnił powyższe wywody na wypadek jeżeliby nasz Rząd, przychyliwszy się do propozycji Pana, przyniesienia mnie do Berlina, zechciał odwołać moje mianowanie, albowiem nie powinienamnie dać tej posady ze względu na nasz wspólny cel : uznanie samodzielne Ukrainy przez Ententę, względnie pomoc ze strony Rumunii, Polski i Czeko- Słowaków.

Szczerze oddany Panu Ministrowi pozostaje z prawdziwym uszanowaniem

Wassilko m.p.

Za zgodność :

Michał...

Berno, dnia 27 Listopada 1919.-

Panie Prezydencie !

Z pisma sekretarza Stamu, pana Buraczyńskiego ustnie od posła naznaczonego do Londynu, pana Margulina, dowiedziałem się, że nasze bohaterские wojska nie są zdolne do walki wobec panującej tam epidemji, braku amunicji i odzierzy.

Pan Lozinski pisał swojej żonie z Paryża, że nastąpiło tam rozstrzygnięcie kwestji Galicji wschodniej : "Autonomja z własnym wojskiem, sfederowana z Polską, Warszawa naznacza namiestnika, po 25 latach ostateczne rozstrzygnięcie przez Ligę narodów do kogo ma być przyłączony ten kraj."

Wiedeńskie biuro prasowe, donosi o niesłychanej zdradzie Tarnowskiego i przeniesieniu się pańskiego rządu do Szepetówki i Kozietyna (Ta wiadomość zadeszowało ono nie tylko do Poselstwa, ale także do tut. Agencji telegraficznej, co było niesłychanym krokiem, równającym się wprost zdradzie Tarnowskiego. Dopiero po wielkich trudach udało się wstrzymać upublikowanie tej wiadomości)

Poswoję sobie panie prezydencie przedstawić tu pogląd na sytuację następujących przyczyn :

1) Trzeba starać się skłonić Rumunów i Polaków ażeby oni pod pretekstem obrony granic państwowych zajęli nasze terytorja i ustanowili jak to już się zdarzyło na Wegrzech, linje demarkacyjną na wewnątrz której mogłaby pan, Panie Prezydencie, czynić przygotowania pod ochroną rumuńskich i polskich wojsk, do kampanji wiosennej, rozpuszczając tymczasowo, na zimę nasze przymęczone wojska.

2) Polacy będą w zamiar Kędać, t.z. za przyłączenie się do tej akcji, względnie za zgodę w stosunku do zaprzysiężonej Rumunji co najmniej zupełną zgodę na decyzje warszawskie, ewentualnie koncesji odnośny Galicji wschodniej, któreby przyniosły Polakom korzyści nieprzywładziane w decyzji Paryżskiej. Ja już o tem, Panie Prezydencie, pisałem 8 Sierpnia b.r. Musimy stanowczo spełnić żądania Polaków, a to ze względów naszej wielkiej przyszłości.

3) W sprawach finansowych możemy sobie w ten sposób pomóc, że odstąpimy nasze depozyty w banku Rzeszy w Berlinie albo Rumunji, albo Polsce, te natomiast znajda już sposób ażeby te sumy zlikwidować, a my przez to uzyskamy obcą walutę.

Jeżeli, Pan, Panie Prezydencie, zgodzi się na moje propozycje, jestem zawsze gotów stosownie do Pańskiego i naszego Państwa poruczenia oddać się do rozporządzenia specjalnego komisarza pana Ministra Maciejewicza w Bukareszcie, względnie pana Ministra A. Lewickiego w Warszawie.

Od prywatnych ludzi dowiedziałem się że mam być przeniesiony do Berlina, a na moje miejsce ma przyjść Poraz. Odnosiędo tego przedkładam Panu Prezydentowi do łaskawej wiadomości kopję mego pisma do pana Ministra Maciejewicza, z wyjaśnieniem położenia.

Według mego, mało miarodajnego zdania, winier otrzymać posadę Posła w Berlinie jeden z naszych zdolnych urzędników dyplomatycznych, który jest pod względem orientacji politycznej pewną jednostką, a nie żaden polityk. Ja proponuję Dr. Załozieckiego, radcy Poselstwa

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

wa w Wiedniu. Jeżeli nasze partje polityczne żądają stanowczo na to stanowiska polityka aktywnego, to Dr. Borys Matuszenko, jest - jedynym człowiekiem któremu Entente nie robiłaby takich trudności, na jakie ja bym się musiał napotykać w Berlinie. W chwili dka nas tak ciężkiej pozwolę sobie warezic moje powątpiewanie, czy następcą pana Antonowicza w Rzymie w który według informacji tutaj. Posła włoskiego, pana markiza Pawlucci, cieszy się sympatjami rządu włoskiego, nie tylko przez znajomość języka, lecz także przez swoje bardzo taktowne postępowanie - pan Doroszenko, który był skompromitowany jako Minister spraw zagranicznych Skoropadskiego, którego natomiast nie odmawiam jego nadzwyczajnych zdolności.

Praca szefa misji w Wiedniu, ogranicza się do likwidacji, którą prowadzi obecny Poseł zachodniej Ukrainy, pan Singalewicz. Utrzymywanie dwóch poselstw w Wiedniu, pominiwszy wielkich kosztów, nie ma żadnych racji bytu. Znając dobrze tamtejsze stosunki, proponuję do Wiednia pana Singalewicza. Proszę nie brać Panie Prezydencie, tych moich słów za przekroczenie moich kompetencji, lecz proszę być przekonany, że tylko temi przedkładam powyższe do Pańskiej wiadomości, ponieważ uważam za swój patriotyczny obowiązek w chwili tak dla nas ciężkiej podtrzymywać bez oglądania się na formalności i kompetencje, naszego naczelnika radą i czynem.

Kończę ten list z życzeniem żeby Pana, Panie Prezydencie Bóg i los nie opuszczał, a jeżeli się spełnią te życzenia, wtedy jest nasza idea uratowana.

Oddany Panu

m.p. W A S S I L K O

za zgodność :

Mikulicz

